

## Wchodzi w życie ustawa o sukcesji; łatwiejsza zmiana pokoleniowa w firmach

Informacja prasowa, 19 listopada 2018 r.

**Jeśli firma wpisana do CEIDG będzie miała zarządcę sukcesyjnego, to po śmierci jej właściciela w mocy pozostaną umowy o pracę, kontrakty, zezwolenia, pozwolenia czy koncesje związane z jego przedsiębiorstwem; przez okres sprawowania zarządu sukcesyjnego będzie można też postugiwać się nazwą firmy, NIP-em i firmowym kontem zmarłego przedsiębiorcy - takie będą efekty ustawy o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej, która wchodzi w życie już w niedzielę, 25 listopada.**

*- Gorąco zachęcamy przedsiębiorców, by, nie zwlekając, powoływali zarządców sukcesyjnych swoich firm i wpisywali ich online do CEIDG. Wystarczy do tego dokument powołania zarządcy oraz jego zgoda na piśmie – mówi szefowa MPiT Jadwiga Emilewicz. - Wpisanie zarządcy do CEIDG jest proste, bezpłatne i nie wymaga zbędnych formalności, dzięki temu szybko można zabezpieczyć przyszłość swojej firmy i pracowników – zaznacza.*

Niezwykle ważną rolę w powodzeniu tej reformy odgrywają działania edukacyjno-informacyjne. Dlatego MPiT przygotowało praktyczny poradnik na temat sukcesji. Prowadzi również akcję mailingową skierowaną do przedsiębiorców, a także ich pełnomocników - księgowych, adwokatów, radców prawnych czy doradców podatkowych. W mailach, oprócz podstawowych informacji nt. sukcesji, jest też [link do naszego poradnika](#).

*- Naszym celem jest to, by firma nie umierała wraz ze śmiercią swojego właściciela, tylko mogła dalej rozwijać się w rękach kolejnego pokolenia. By zmiana pokoleniowa w przedsiębiorstwach przebiegała płynnie, co przysłuży się budowaniu polskich wielopokoleniowych firm rodzinnych, a to z kolei przeloży się na korzyść dla całej gospodarki, a więc ogółu społeczeństwa. Na Zachodzie funkcjonują firmy rodzinne, które mają po kilkaset lat; my – z powodów historycznych, ale też prawnych – nie mieliśmy na to szansy, teraz – właśnie dzięki ustawie o sukcesji - ona się pojawia – wskazuje minister Jadwiga Emilewicz.*

*- Potrzebę zmian ustawowych sygnalizowały nam firmy rodzinne, które na co dzień spotykają się z problemem złożoności sukcesji po zmarłym przedsiębiorcy. Obecnie śmierć przedsiębiorcy prowadzącego jednoosobową działalność gospodarczą powoduje, że firma niejako "umiera" wraz z nim – podkreśla wiceminister Mariusz Haładyj.*

I dodaje: *Adresatem nowych rozwiązań są ponad 2 mln przedsiębiorców zarejestrowanych w CEIDG, z czego 60 proc. stanowią firmy rodzinne, które zatrudniają ok. 50 proc. pracowników w gospodarce. Ponad 230 tys. z tej grupy ukończyło już 65 lat. Co miesiąc z CEIDG z powodu śmierci wykreślanych jest 800 osób. W perspektywie 10-*

*20 lat problem sukcesji będzie dotyczył coraz większej liczby przedsiębiorców. Formę jednoosobowej działalności wybiera ok. 80 proc. początkujących firm. Warto zwrócić uwagę na to, że przedsiębiorcy wpisani do CEIDG to nie są tylko firmy mikro i małe, często osiągają one bowiem wielomilionowe obroty.*

#### JAK BYŁO DOTYCHCZAS

Problem jest o tyle istotny, że dotychczas, wraz ze śmiercią właściciela firmy zarejestrowanej w CEIDG, jego sukcesorzy nie mogli płynnie kontynuować prowadzenia biznesu. Często oznaczało to koniec takiej firmy. Przejąć można było tylko majątek zmarłego, a nie nazwę przedsiębiorstwa, NIP czy uzyskane decyzje administracyjne, m.in. zezwolenia czy koncesje. Śmierć przedsiębiorcy powodowała też wygaśnięcie kontraktów handlowych i oznaczała utratę pracy dla zatrudnionych w przedsiębiorstwie.

#### CO DAJE NOWA USTAWA

Dzięki nowej ustawie, przedsiębiorca może ustanowić zarządcę sukcesyjnego. Wystarczające jest powołanie zarządcy na piśmie i jego pisemna zgoda oraz zgłoszenie zarządcy do CEIDG przez właściciela przedsiębiorstwa. Zarządcą może zostać prokurent, włączony w zarządzanie przedsiębiorstwem jeszcze za życia przedsiębiorcy.

Dzięki tzw. "mechanizmowi awaryjnemu", w ciągu 2 miesięcy od śmierci właściciela zarządcę sukcesyjnego mogą też powołać spadkobiercy lub małżonek przedsiębiorcy, który jest współwłaścicielem firmy. W tym przypadku potrzebna jest jednak wizyta u notariusza.

Zarządca sukcesyjny będzie tymczasowo prowadził firmę po śmierci przedsiębiorcy – na rzecz jego sukcesorów, np. spadkobierców czy małżonka.

Nowa ustawa ułatwia też rozliczanie podatków i zwalnia z podatku od spadków osobę przejmującą przedsiębiorstwo. Zwolnienie z podatku obejmie spadkobierców niespokrewnionych ze zmarłym przedsiębiorcą, którzy będą prowadzili przedsiębiorstwo przez 2 lata; to rozwiązanie odpowiada na problem braku sukcesora w kręgu najbliższej rodziny. Osoby najbliższe nadal będą zwolnione z podatku bez dodatkowych warunków poza zgłoszeniem nabycia spadku do urzędu skarbowego.

Zarządca sukcesyjny płynnie wejdzie w prowadzenie przedsiębiorstwa po śmierci właściciela i będzie nim zarządzał aż do zakończenia formalności spadkowych i podjęcia przez spadkobierców decyzji co do dalszych losów firmy. Nowe regulacje pozwolą utrzymać w mocy kluczowe dla działalności przedsiębiorstwa kontrakty cywilnoprawne oraz umowy o pracę. Dzięki temu, sytuacja pracowników będzie stabilniejsza.

Podobnie sprawa ma się ze zezwoleniami, licencjami, koncesjami czy pozwoleniami, które będą mogły być wykonywane przez zarządcę sukcesyjnego, a docelowo – przeniesione na następcę prawnego przedsiębiorcy.

Wreszcie, zarządca sukcesyjny będzie mógł się posługiwać numerem NIP zmarłego przedsiębiorcy oraz korzystać z konta firmowego.

Zarząd sukcesyjny może trwać maksymalnie dwa lata od dnia śmierci właściciela. Jest to czas na załatwienie formalności spadkowych i podjęcie decyzji czy, a jeśli tak, to w jakiej formie prawnej, przedsiębiorstwo będzie działać dalej. W wyjątkowych przypadkach sąd może przedłużyć ten czas do 5 lat. Co do zasady, zarząd sukcesyjny wygaśnie z momentem podziału między spadkobierców majątku pozostawionego przez zmarłego przedsiębiorcę.

Firmy rodzinne, które miały duży wkład w prace nad ustawą, zwracają uwagę na to, że sukcesja biznesu to nie tylko skomplikowany problem prawny rozwiązywany ustawą.

*- Przygotowana przez MPiT ustawa sprawi, że rodzina zmarłego przedsiębiorcy uzyska czas na uporządkowanie spraw spadkowych przy jednoczesnym zapewnieniu możliwości nieprzerwanego funkcjonowania przedsiębiorstwa. Nie zwalnia to jednak przedsiębiorcy z odpowiedzialności za przekazanie odpowiedniej wiedzy i kompetencji swoim następcom: zarządcy sukcesyjnemu i spadkobiercom. Dla tych ostatnich objęcie firmy będzie wiązało się z koniecznością założenia działalności gospodarczej (jeżeli jest to tylko jedna osoba), bądź (jeżeli spadkobierców jest więcej) spółki. Firma, po przejęciu przez spadkobierców, będzie zatem korzystała z nowego NIP, najpewniej też inaczej brzmiącej nazwy. Mimo wszystko, jest to niewielka cena za faktyczną możliwość przejęcia działalności zmarłego przedsiębiorcy przez jego spadkobierców w dający się przewidzieć i zaplanować sposób – zwraca uwagę Katarzyna Gierczak –Grupińska, Prezes Fundacji Firmy Rodzinne.*

*- Ułatwienie sukcesji w firmach rodzinnych, a tym samym zapewnienie im stabilnego funkcjonowania jest ważne nie tylko z punktu widzenia samych tych przedsiębiorstw, ale i całej polskiej gospodarki. Firmom, które wspieram w procesie sukcesji, układam plan, który opiera się na przekazaniu czterech kluczowych elementów według modelu 4W: wiedzy, władzy, własności oraz wartości biznesowo-rodzinnych – tego nie da się zrobić w kilka miesięcy i to bez aktywnego zaangażowania właściciela firmy! Modelowy proces sukcesji powinien trwać ok. 7-10 lat. Warto wyznaczyć zarządcę sukcesyjnego jeszcze za życia przedsiębiorcy, ale przede wszystkim warto odpowiednio wcześniej przemyśleć kwestie kontynuacji biznesu po śmierci założyciela. Bo pamiętać należy, że przekazujemy biznes, żyjącą organizację, ze swoimi zasobami, przewagami konkurencyjnymi, pomysłami, celami, a nie majątek – zaznacza Adrianna Lewandowska, Prezes Instytutu Biznesu Rodzinnego.*

*- Przedsiębiorcy i ich rodziny muszą pamiętać, że ustawa nie działa automatycznie. Trzeba przede wszystkim dokonywać wyboru właściwych osób do prowadzenia zarządu sukcesyjnego. Warto pomyśleć o tym zawczasu: poszukać kandydatów w gronie rodziny lub fachowców. Największym wyzwaniem dla rodzin przedsiębiorców jest podjęcie próby, aby ta ustawa nie musiała być wobec nich stosowana! Lepiej podejmować decyzje za życia i móc kontrolować ich wypełnienie i wspierać swoim doświadczeniem następców, niż liczyć na to, że ustawodawca za nas coś załatwi. To powinna być ostatnia misja przedsiębiorców, wieńcząca ich*

*życiowe dzieło – przekazać swój dorobek następcom w taki sposób, aby wszyscy: rodzina, kontrahenci, pracownicy, mieli spokojną głowę. Aby dobra pamięć o odchodzącym pokoleniu nie była jedynie słowem czy emocją, a miała pokrycie w dalej rozwijającym się biznesie rodzinnym – konkluduje Ewa Sobkiewicz, Prezes Zarządu Stowarzyszenia Inicjatywa Firm Rodzinnych.*

Więcej informacji: [biznes.gov.pl/sukcesja](https://biznes.gov.pl/sukcesja).